



► **Wespół w zespół:** Paweł Maj, członek zarządu Skyline Investment, dostrzega wiele zalet współpracy z KFK przy tworzeniu nowego funduszu. Ma nadzieję, że wniosek spółki pozytywnie przejdzie weryfikację. [FOT. ARC]

Skyline liczy na Krajowy Fundusz Kapitałowy

GIEŁDA Spółka stara się o 15 mln zł wsparcia z UE. Dotoży drugie tyle na inwestycje w ciekawe projekty.

Trudniejsza sytuacja rynkowa skłoniła niektóre firmy poszukujące kapitału do urealnienia swoich oczekiwań. Z nadarzających się okazji chciałaby skorzystać doradczo-inwestycyjna spółka Skyline Investment (SI). Trzeba jednak mieć co zainwestować. Tu z pomocą przychodzi finansowany z unijnych pieniędzy program Krajowego Funduszu Kapitałowego (KFK).

— Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie. Pierwszy

etap weryfikacji formalnej przeszliśmy. Teraz czekamy na kolejne — mówi Paweł Maj, członek zarządu SI.

Fundusz, którym oficjalnie będzie zarządzać Skyline Venture, spółka córka giełdowej firmy, ma mieć do zainwestowania 30 mln zł. Z tego połowę wyłoży SI, a połowa będzie pochodzić od KFK.

— Projekt jest o tyle korzystny, że KFK nie tylko wkłada pieniądze, ale bierze też na siebie ryzyko inwestycji funduszu. Umowa jest tak skonstruowana, że ryzyko w pierwszej kolejności ponosi KFK, a z kolei w przypadku zysku pierwszy do wypłaty jest partner KFK, czyli po-

tencjalnie my — wyjaśnia Paweł Maj.

Umowy z wybranymi wnioskodawcami podpisywane będą zapewne na przełomie roku. SI liczy na to, że jeśli pomyślnie przejdzie weryfikację, pieniądze wyda w ciągu 3 lat. Spółka nie narzuca sobie ograniczeń co do branż, którymi będzie zainteresowana. Zasady współpracy z KFK będą jednak takie, że w jeden podmiot nie będzie można zainwestować więcej niż 1,5 mln EUR i nie będzie można odkupywać udziałów (lub akcji) od dotychczasowych właścicieli. Fundusz będzie mógł jedynie obejmować nowe udziały lub akcje w podwyższonym kapitale.

SI nie przewiduje w tym roku „pomniejszenia” swojego portfela inwestycyjnego — żadna spółka niepubliczna do końca roku raczej nie trafi na GPW czy NewConnect. Na sprzedaż wystawione są natomiast nieruchomości w Zakroczymiu i Dorohusku.

— Prowadzone są rozmowy z potencjalnymi inwestorami branżowymi, którzy są zainteresowani działalnością w tych lokalizacjach. Trudno jednak określić, kiedy i na jakich warunkach może dojść do transakcji — informuje Paweł Maj.

SI jest jednak przekonane, że zostanie zaksięgowany zysk

na sprzedaży nieruchomości. M.in. dlatego nie podejmuje się prognozowania wyników z II półrocza.

— Wiele zależy od sytuacji na GPW i od tego, czy w tym roku dojdzie do sprzedaży nieruchomości — mówi Paweł Maj.

Po I półroczu Grupa Skyline ma jeszcze niewielką stratę (0,25 mln zł), która jest głównie skutkiem słabego I kwartału. Jeśli sytuacja na GPW będzie się poprawiać, będzie rosła wycena portfela akcji spółek giełdowych w posiadaniu SI, co ma znaczący wpływ na wyniki finansowe.